

# MAGAZETA MAZOWIECKA

24.03.2016r. NR 3 REGIONALNA Bezpłatnie ISSN 1425-1876 Rok XXV

## Ciemna strona polskiego sportu. Teczki znanych zawodników w archiwach IPN

Mistrzowie olimpijscy, wybitni trenerzy, bramkarz, który zatrzymał Anglię - w PRL-u współpracowali, nie zawsze pod przykryciem, ze służbami bezpieczeństwa. W archiwach IPN znajdziemy wiele znanych nazwisk.

Podczas igrzysk olimpijskich w Seulu (28 lat temu) polska delegacja liczyła 229 członków. Byli to przede wszystkim sportowcy, ale również trenerzy, działacze, lekarze, pracownicy mediów. Dziś pewnie wielu z nas trudno w to uwierzyć, ale zdaniem dziennikarzy programu „Misja specjalna” (był emitowany w TVP w latach 2005-10) aż 10 procent stanowili... współpracownicy Służby Bezpieczeństwa. 27 osób miało za zadanie raportowanie o wszystkim, co się dzieje w Korei Południowej. - Wcale mnie to nie dziwi - mówi nam były selekcjoner polskich siatkarek, Andrzej Niemczyk. - Sportowcy od zawsze byli łakomym kąskiem dla wszelakich służb specjalnych działających w PRL-u.

Zamieszanie wokół byłego Prezydenta RP - Lecha Wałęsy - po raz kolejny wywołało w Polsce problem lustracji. Sportowcy byli grupą pod szczególną „opieką” Służby Bezpieczeństwa. - Nasze ciągłe wyjazdy zagraniczne, kontakty z przedstawicielami Polonii, dość częste ucieczki, to wszystko powodowało, że byliśmy regularnie wzywani na przesłuchania, a część z nas zapewne była werbowana - wspomina jeden z najbardziej znanych piłkarskich trenerów w Polsce, Andrzej Strelau.

- Dokładnie tak, Andrzej ma rację - przekonuje Niemczyk. -

Praktycznie podczas każdego wyjazdu zagranicznego towarzyszyli nam funkcjonariusze SB. Często był to kierownik drużyny nominowany przez Komitet Centralny PZPR. Taki człowiek, nazywany przez nas „ucho”, wszystko skrupulatnie notował. Kto, kiedy i gdzie wychodził z hotelu, z kim rozmawiał, itd. Taki komunistyczny paparazzi. Z tą różnicą, że mógł narobić człowiekowi naprawdę sporo problemów. Za jeden donos można było trafić do więzienia.

Podczas piłkarskich MŚ w Meksyku (1986) z polską reprezentacją poleciał ppłk Edward Kudybiński. Oficjalnie, jako działacz Głównej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki, nieoficjalnie był wysoko postawionym pracownikiem MSW. Po powrocie napisał 261 stron raportu. Część piłkarzy doskonale wiedziała, kto pracuje, jako „ucho”. Inni nie zdawali sobie z tego sprawy. - Wiedzieliśmy, że mamy plecy, ale szczerze mówiąc obojętnie nie wiedziałem, który z działaczy pracował dla SB - twierdzi Józef Wandzik.

UB niezadowolony ze współpracy z Cieślikiem

Służba Bezpieczeństwa nie ograniczała się tylko do umieszczania wśród sportowców swoich przedstawicieli.

Przez kilkadziesiąt lat regularnie werbowała tajnych współpracowników. Już w 1947 roku Urząd Bezpieczeństwa miał pozyskać w swoje szeregi jedną z największych legend polskiego sportu - nieznanego już Gerarda Cieślaka. Sprawę kilka lat temu w swoim blogu gonicysportowy.salon24.pl opisał Artur Cegiełka.

25.02.1947 UB roku wezwało Cieślaka na przesłuchanie. Piłkarz musiał się tłumaczyć ze swojej wojennej działalności, głównie faktu gry dla Bismarckhuetter Ballspiel Club. Tydzień później w archiwach UB znalazła się taka deklaracja: Ja, Gerard Cieślak będę składał swoje doniesienia zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej. Przyjmuję pseudonim „Wolny”.

Nie jest trudno się domyślić, że Cieślak został zaszantażowany. Zapewne został postawiony przed wyborem: albo współpraca, albo ogłoszenie go zdrajcą narodowym i głośny proces zakończony więzieniem. Przez pierwsze trzy lata piłkarz ani razu nie skontaktował się ze swoimi przełożonymi. Pracownicy UB zaczęli narzekać, że Cieślak nie chce współpracować, a wręcz unika spotkań z nimi.

Po kilku próbach uzyskania od niego jakichkolwiek informacji, 29.12.1950 roku współpraca została zerwana. - W czasie jego współpracy z or-

ganami UB nie uzyskaliśmy żadnych doniesień, a ograniczał się tylko do informowania nas o rzeczach błahych, które nie przedstawiały żadnej wartości. Wobec powyższego proszę o wyeliminowanie go z sieci informacyjno-agenturalnej, gdyż nie przedstawia żadnej wartości, a pozostanie na kontakcie luźnym - to ostatnia notatka z teczek Cieślaka.

Pawłowski grał na dwa fronty. Jednym z najbardziej znanych agentów-sportowców był TW „Papuga”. Pod tym kryptonimem krył się jeden z najwybitniejszych zawodników w historii - Jerzy Pawłowski. Mistrz olimpijski, mistrz świata, wielokrotny medalista najważniejszych zawodów szermierczych przez wiele lat donosił na m.in. Irenę Szewińską.

Jerzy Pawłowski: szpieg i genialny sportowiec. W Polsce zrobili z niego wariata

Notatki w archiwach IPN mówią jasno: Pawłowski był bardzo płodnym informatorem komunistycznego aparatu władzy. Do pewnego momentu wydawało się, że jego postać można ocenić tylko jednowymiarowo, był donosicielem. W 1975 roku nagle zniknął. Po dwóch miesiącach okazało się, że został aresztowany. Komuniści dowiedzieli się, że od kilku lat Pawłowski pracował jako agent... CIA! - Przekazywał informacje swo-

dok. na str. 2

## Tradycje wielkanocne. Jak to było kiedyś...

Święta wielkanocne to wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody spletają się w jedno.

Chrześcijanie świętują zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, przyroda budzi się do życia po zimie, zaś tradycje ludowe zarówno upamiętniają wydarzenia sprzed ponad 2000 lat, jak i podkreślają naturalne przemiany w przyrodzie - wiosna rozpoczyna nowy cykl życia, obsiewania, zbierania plonów i cieszenia się nimi.

### Ważne momenty i wybrane zwyczaje

Karnawał i ostatki - od dawna ludzie między świętem 3 króli a Środą Popielcową bawili się, jedli i tańczyli - później, w okresie Wielkiego Postu, nie było o tym mowy! Post był bardzo surowo przestrzegany. Dlatego podczas ostatków popularny był zwyczaj wnoszenia między bawiących się szkieletu śledzia - miało to oznaczać zakończenie zabawy i przypomnieć o nadchodzących dniach, kiedy jedzenie było dość biedne. Niektóre zabawy odwiedzały też działy zapustny, który o północy wyganiał bawiących się do domu.

Niedziela Palmowa - upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. Tradycyjnie palmy robiono z tych roślin, które rosły nad rzeką - bo płynąca w nich woda dawała roślinom zieleń i życie, te rośliny odradzały się po zimie najszybciej. Była to m.in. wierzbina i trawy oraz trzciny nadrzeczne.

Uplecionymi i poświęco-

nymi palmkami po mszy w Niedzielę Palmową lekko się okładano nawzajem, mówiąc: „Nie ja biję, palma bije, za tydzień wielki dzień, na 6 noc - Wielkanoc”. Miało to przypomnieć o zbliżających się wielkimi krokami świętach i przynieść szczęście. Palmkami klepano też zwierzęta, by były zdrowe przez cały rok. Palmy zatknięte w domu, np. za obraz, miały chronić dom przed gromami w czasie burzy, a wszystkich domowników - przed złymi mocami, chorobami i nieszczęściami.

Wielki Piątek to dzień wyciszenia. W Kościele nie ma mszy świętej (to jedyny taki dzień w roku), natomiast gromadzą się tam wierni, którzy modlą się w ważnych dla siebie intencjach. W niemal każdym polskim kościele jest nocne czuwanie przy grobie Jezusa, którego pilnują strażnicy (strażacy, harcerze, żołnierze). Dawniej piątkowe modlitwy były bardziej widowiskowe. Pojawiały się procesje grzeszników odzianych w worki żałobne, którzy kładli się krzyżem na podłodze i przepraszały za swoje grzechy.

Wielka Sobota to Wigilia Wielkanocy. Podczas nabożeństwa w tym dniu święci się ogień, wodę i ciernie. Ogień symbolicznie spala to, co stare, woda daje życie. Dawniej wodą spryskiwano dom, by rok był spokojny. Podsycano ogień i wrzucano

dok. na str. 7



*Spokojnych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych,  
pełnych miłości  
i rodzinnego ciepła,  
wszystkim  
Czytelnikom, Klientom  
i Współpracownikom  
życzy*

*Wydawca i Redaktor Naczelny - Kazimierz Szeptycki  
wraz z zespołem redakcyjnym*

NZOZ Sp. z o.o.  
**HIPOKRATES**

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ  
02-495 WARSZAWA, Plac Czerwca 1976 roku Nr 1  
REJESTRACJA: 22 478 28 26,  
SEKRETARIAT: 22 478 39 19  
e-mail: hipokrates@nzo.com.pl



PELEN ZAKRES BADAŃ PROFILAKTYCZNYCH - MEDYCINA PRACY:

- WSTĘPNE, OKRSOWE I KONTROLNE, - DLA KANDYDATKÓW NA KIEROWCÓW SAMOCHODÓW I WÓZKÓW WIDLOWYCH, - DLA PRAC NA WYSOKOŚCIACH, - ORZECZENIA DLA CELÓW SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNYCH, - DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH I WYŻSZYCH

PSYCHOTECHNIKA:

- DLA KIEROWCÓW, - OPERATORÓW WÓZKÓW WIDLOWYCH I SUWNIC, - OPERATORÓW CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO, - DO PRAC NA WYSOKOŚCIACH, - BADANIA KLINICZNE.

BOGATE ZAPLECZE DIAGNOSTYCZNE:

**PRZYCHODNIA MA PODPISANĄ  
UMOWĘ W RAMACH NFZ**

**ZAPRASZAMY!**













# BRICCOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

## Gotowi na? WIECEJ!

wiekszy sklep, wiekszy wybór

**50%**

wiekszy  
asortyment z działu  
budowlanego



**50**

nowych kolekcji  
drzwi

**20**

nowych zestawów  
mebli  
łazienkowych

**15**

nowych kolekcji  
ceramiki  
łazienkowej

**30**

nowych kolekcji  
boazerii



**60**

nowych  
modeli  
podłóg



**Moc atrakcji  
w dniach 31.03–02.04**

- **Superoferty cenowe**
- **Konkursy z nagrodami**
- **Transport do 30 km GRATIS**  
przy zakupach powyżej 1000 zł,  
do 1,5 tony, bez HDS
- **Pokazy dostawców**
- **Kredyt 0%**  
w dniach 31.03–17.04.2016 r.